

Streszczenie. Katecheza IX. Ks. Jan Bartoszek. Apostolstwo formą dzielenia się nadzieją

Cały Kościół jest apostołski, ponieważ pozostaje, przez następców św. Piotra i Apostołów, w komunii wiary i życia ze swoim początkiem. Cały Kościół jest apostołski, ponieważ jest „posłany” na cały świat. Wszyscy członkowie Kościoła, choć na różne sposoby, uczestniczą w tym posłaniu.

W encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI napisał, że „Każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją”. Powyższe słowa doskonale wpisują się w definicję apostołstwa, którym jest wszelka działalność Kościoła szerząca Królestwo Chrystusa po całej ziemi. W ten sposób apostołstwo staje się szczególną formą dzielenia się nadzieją, którą jest Chrystus. Żyjemy w świecie, który jest coraz bardziej chory z powodu braku nadziei. Dlaczego nasz świat dusi się z powodu braku nadziei? Dlatego że odrzuca Boga. W konsekwencji zostaje bez przyszłości. Pograża się w rozpacz.

Podstawowym rysem nadziei chrześcijańskiej jest wezwanie do zaangażowania i to nie tylko w sprawy wieczne, ale także w sprawy doczesne. Wypływa bezpośrednio z faktu przyjęcia Dobrej Nowiny oraz przyjęcia odpowiedzialności za szerzenie Królestwa Bożego.

Apostolstwo nadziei wyraża się między innymi w aktywności na różnych płaszczyznach. Kiedy pracuję, kiedy podejmuję aktywność, to służy to rozwojowi nadziei. Nadzieja, że moja praca przyniesie efekt, że będzie służyła czemuś dobremu, że przez własne zaangażowanie mogę przyczynić się do tego, aby świat był bardziej promienny i ludzki, to jest siła, która powinna popychać do pracy każdego, kto chce poważnie realizować powołanie do apostołstwa. Trzeba mieć cele w życiu, trzeba mieć nadzieję, że można je zrealizować, a wtedy człowiek zabiera się do pracy.

Niepowodzenia i zmęczenie wpisane są w ludzkie życie. Nigdy nie jest tak, że uda nam się wszystko zrealizować tak jak zaplanowaliśmy. Wielka nadzieja jest lekarstwem, które chroni przed zniechęceniem i przed fanatyzmem. Nadzieja nasza jest nadzieją aktywną, pełną zadań do realizacji tu w doczesności. Kościół każe nam patrzeć w niebo nie po to, abyśmy stali z założonymi rękami, nic nie robili i tylko czekali lepszej

przyszłości w raju, ale chce, abyśmy z tego zapatrzenia się w niebo czerpali motywy, natchnienie i siły do budowania piękniejszej, szczęśliwszej ziemi. To jest apostołstwo nadziei.

Apostołstwo polegające na dzieleniu się nadzieją nadaje jej właściwe miejsce w życiu człowieka. Oczywiście nie możemy „zbudować” królestwa Bożego własnymi siłami – to, co budujemy, pozostaje zawsze królestwem ludzkim. Królestwo Boże jest darem i stanowi odpowiedź na nadzieję. Możemy czynić świat bardziej ludzkim, uporządkowanym według myśli Bożej. To ma sens, nawet jeśli pozornie nie daje rezultatów. Z jednej strony z naszych dzieł wypływa nadzieja dla nas i dla innych; z drugiej jednak to ta wielka nadzieja, oparta na Bożych obietnicach, dodaje nam odwagi i ukierunkowuje nasze działanie w chwilach dobrych i złych.